



Prezydent Świdnicy Beata Moskal-Słaniewska zaprasza

festiwal bachowski świdnica 2022



XXIII

Tylko rzeczy sporne dają szansę



rynek z tradycjami

Prezydent Świdnicy Beata Moskal-Słaniewska zaprasza



Tylko rzeczy sporne dają szansę

XXIII Festiwal Bachowski Świdnica

22-31 VII 2022



Festiwal Bachowski po raz kolejny sprawi, że w samym środku lata Świdnica stanie się jedną z muzycznych stolic Polski. Nasze miasto znów będzie miejscem spotkań melomanów z całej Polski i zagranicy, którzy przyjadą tu, by w pięknych i nieoczywistych przestrzeniach słuchać muzyki wielkich mistrzów z Janem Sebastianem Bachem na czele. Wykonywać ją będą wspaniali, wielcy muzycy. Wielu z nich – m.in. mezzosopranistka Vivica Geanux, skrzypaczka Viktoria Mullova, czy zespół wokalny Graindelavoix – pojawi się w Świdnicy po raz pierwszy. To artyści znani na całym świecie, goście najważniejszych sal koncertowych, oper i festiwali. Ich nazwiska obiecują nadzwyczajną jakość i interpretacje, jakich nie sposób zapomnieć. Po dwóch latach pandemicznych restrykcji, zamkniętych granic i odwoływanych lotów festiwal znów może cieszyć się obecnością wielkich międzynarodowych nazwisk.

Wydarzenie swoją mocą oddziaływania ogarnęło całą okolicę. Malownicze tereny okalające Świdnicę stały się przestrzenią wyjątkowych kameralnych koncertów: śniadań na trawie i pikników romantycznych, które łączą lokalną społeczność i przyjezdnych gości we wspólnym przeżywaniu muzyki. Są one tym cenniejsze, że wielu z ich uczestników po raz pierwszy ma okazję wziąć udział w koncercie we własnej miejscowości.

Zapraszam zatem serdecznie do Świdnicy, życząc wielu wspaniałych przeżyć, których wspomnienia będą Państwo chcieli zabrać do swoich domów i zachować na długie lata.

Beata Moskal-Słaniewska
Prezydent Świdnicy



Każda kolejna edycja Festiwalu Bachowskiego ma swoją odrębną specyfikę, barwę, charakter. To zasługa wyjątkowych artystów, którzy wnoszą do niego swoją indywidualność, wrażliwość i wyjątkowe spojrzenie na wykonywane utwory. W tym roku wiele wybitnych, rozpoznawalnych nazwisk z „międzynarodowego obiegu”, ale też wspaniali artyści polscy wcale tym pierwszym nieustępujący ani wirtuozerią, ani oryginalnością interpretacji.

Festiwal rozwija się w wielu, często nieoczekiwanych, kierunkach. Jedna współpraca pociąga za sobą kolejne i w ten sposób docieramy z najlepszą muzyką w coraz to nowe miejsca, zarówno w okolicach miasta, jak i w samej Świdnicy – powrócimy na przykład do Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, czynnego zakładu, w którym w ubiegłym roku widzieliśmy premierę opery Iaina Bella, a w tym usłyszymy kameralne kompozycje Brahmsa i Zemlinsky’ego. Cieszy też to, że po dwóch edycjach „pandemicznych” będziemy mogli znów przeżywać festiwalowe wydarzenia w szerszym, liczniejszym gronie. Nie możemy się doczekać Państwa powrotu i rozmów w gronie ludzi kochających sztukę. Mamy też nadzieję, że odwiedzą nas ci, którzy do tej pory jeszcze do nas nie zawitali. W Festiwalu Bachowskim najpiękniejsze są może właśnie te spotkania wyrobionych melomanów, stałych bywalców i osób po raz pierwszy przekraczających próg Kościoła Pokoju, olśnionych blaskiem jego architektury i płynących z estrady czarodziejskich dźwięków.

W imieniu Świdnickiego Ośrodka Kultury życzę, by tegoroczny Festiwal Bachowski przyniósł Państwu wytchnienie, radość i moc wzruszeń.

Anna Rudnicka
Dyrektor Świdnickiego Ośrodka Kultury



Wiodące słowa tegorocznego festiwalu – „rzeczy sporne dają szansę” – wiążą się z nadzieją, ale wywołują też kontrowersyjne skojarzenia, zwłaszcza w kontekście sytuacji za naszą wschodnią granicą, w Ukrainie. Tam gdzie toczy się spór, pojawia się szansa – na ugodowe, pokojowe jego rozwiązanie, dla dobra uczestniczących w nim stron, a także w imię powszechnego dobra, dobra narodów, społeczeństw i państw. Ale spór może się też przeistoczyć w straszną, okrutną wojnę, taką, której od kilku miesięcy jesteśmy świadkami, starając się pomagać jej ukraińskim ofiarom.

Przychodzi na myśl także spór, jaki ogarnął Europę w XVII wieku i stał się zarzewiem innej, wyniszczającej wojny. Paradoksalnie stał się także szansą – gdyby nie traktat kończący wojnę trzydziestoletnią, nie byłoby Kościoła Pokoju. Nie byłoby tegorocznego jubileuszu 370-lecia poświęcenia kościoła. Nie byłoby świątyni, w której od 23 lat spotykamy się na Festiwalu Bachowskim i o której tak mówi jego dyrektor Jan Tomasz Adamus: „niezwykły obiekt, rozumiany jako symbol określonej idei – ludzkiej zdolności dążenia do zgody, porozumienia, kompromisu. Kościół ten został zbudowany dzięki umowie pomiędzy wygranymi i przegranymi, pomiędzy ludźmi różnych wyznań, ludźmi wycieńczonymi i wrogimi sobie po trzydziestoletniej wojnie”.

Wciąż kultywując tę ideę porozumienia, pamiętamy, że nazwa Kościół Pokoju zobowiązuje. Przedstawiciele kilku religii kilka lat temu podpisali tutaj Apel o Pokój, który warto przypomnieć zwłaszcza teraz, w czasie wojny. Jego Świątobliwość Dalajlama XIV powiedział wówczas, że pokój rozpoczyna się w naszym wnętrzu, musimy go odnaleźć przede wszystkim w sobie. Niech ta myśl towarzyszy nam podczas festiwalowych dni wypełnionych muzyką i refleksją, że można spierać się, szukając w odmienności przekonań nie wojny, ale szansy – na poznanie cudzego światopoglądu i poszerzenie horyzontów. Można różnić się pięknie, dając

świadczyć przekonaniu, że drugi człowiek ma prawo być inny niż ja. Można ćwiczyć się w sztuce prowadzenia sporów, bo twórcze spieranie się jest sztuką.

Życzę Państwu niezapomnianych wrażeń i poczucia, że Bóg, Bach i Kościół Pokoju to idealna triada.

bp Waldemar Pytel
biskup diecezji wrocławskiej
Kościół Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce
proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Św. Trójcy w Świdnicy

Tylko sporne rzeczy dają szansę

31 grudnia 1729 kantorem Kościoła Pokoju w Świdnicy został pochodzący z Biedzychowic koło Lubania Śląskiego Christoph Gottlob Wecker (ca. 1700–1774), uczeń Johanna Sebastiana Bacha.

Starając się o tę posadę Wecker poprosił Bacha o list polecający. W oficjalnym liście Bach zaświadczył, że Wecker brał udział w lipskich wykonaniach kantat i że Bach jego współudział bardzo sobie cenił. Wecker otrzymał od Bacha także list prywatny. Bach pisał, że chętnie służyłby „Passions Musique”, ale sam jej jeszcze nie ma. Prawdopodobnie Wecker prosząc o list polecający, pytał także o nuty Pasji – zapewne Pasji Mateuszowej, którą Bach przygotowywał na Wielki Piątek tego samego roku.

Nie wiemy, czy Wecker zdołał wykonać w Świdnicy którąkolwiek Pasję Bacha. Nie zachowały się też żadne kompozycje Weckera, ani opisy jego działalności. Wiadomo jednak, że muzykę Bacha oraz późniejszych lipskich kantorów wykonywano w Kościele Pokoju regularnie przez cały XIX wiek. Pewne jest też, że wysoki poziom kultury muzycznej jest elementem tożsamości kulturowej świdnickiego Kościoła Pokoju.

Festiwal Bachowski Świdnica to zjawisko wyjątkowe na mapie polskiego życia muzycznego. Łączy wielopokoleniową publiczność o różnym koncertowym stażu, miasto z jego okolicami, młodych muzyków zaczynających swoją karierę z dojrzałymi, cenionymi artystami. Wychodząc z koncertami w region dociera do najmniejszych, a zupełnie niezwykłych, zabytkowych kościołów we wsiach położonych poza utartymi turystycznymi trasami. Tam znajduje też nowych odbiorców, którzy po raz pierwszy mogą „u siebie” posłuchać wykonywanej na żywo muzyki klasycznej.

„Tylko rzeczy sporne dają szansę” głosi hasło tegorocznej edycji festiwalu, bo jedynie to, co niekonwencjonalne i budzące szczerze emocje obiecuje stały rozwój. Dzięki konsekwencji w dążeniu do piękna, spotkania, innowacyjności, otwartości i wrażliwości Festiwal Bachowski stał się jednym z największych i najoryginalniejszych wydarzeń tego rodzaju w naszej części Europy.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny*.

Na koncerty w Kościele Pokoju i katedrze św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy obowiązują darmowe wejściówki.

*Za wyjątkiem koncertu w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych 30 lipca o godz. 21:00, bilety: 50 zł.

Koncerty połączone są z długą, ok. trzydziestominutową przerwą piknikową. Uprzejmie sugerujemy wodę, kawę, herbatę, szklane kieliszki, porcelanowe naczynia, metalowe sztucce, płócienne serwetki, natomiast stanowczo odradzamy piwo, wódkę, kolorowe napoje gazowane, plastikowe i papierowe naczynia, spodnie do kolan oraz klapki.

piątek	22.07	Świdnica → Rynek 43	17:00	sonata i wino
	22.07	Walim → kościół św. Jadwigi	20:00	C.P.E. Bach trio fortepianowe Haydn symfonie na cztery ręce Pawłowska Strzelczyk Buczyńska-Kusak Mocek
sobota	23.07	Pożaryzsko → kościół św. Józefa	11:00	☘ śniadanie na trawie Mateusz Kowalski viola da gamba/śpiew
	23.07	Świdnica → Kościół Pokoju	18:00	Vivica Genaux mezzosopran Capella Cracoviensis & Robert Bachara koncertmistrz
	23.07	Sobótka → kościół św. Anny	21:00	recital klawesynowy Aleksander Mocek
niedziela	24.07	Świdnica → Kościół Pokoju	10:00	musica sacra Bach kantata BWV 51 Radziszewska Magiera Toporowski
	24.07	Glinno → kościół Matki Bożej Bolesnej	13:00	barok międzynarodowy Rosenmüller Schmelzer Vierdanck Quirici Świętkowska Bachara
	24.07	Świdnica → Kościół Pokoju	20:00	Viktoria Mullova skrzypce Alasdair Beatson pianoforte Schubert Sonata Grand Duo
poniedziałek	25.07	Świdnica → katedra	20:00	Graindelavoix Gesualdo
wtorek	26.07	Olszyniec → kościół św. Anny	19:00	XVII-wieczny teatr instrumentów Falconiero Frescobaldi Merula Kim Wojniakewicz Valles Mocek Quirici
czwartek	28.07	Świdnica → Park Sikorskiego	17:00	NATURZYŚCI spektakl Mendelssohn Lieder im Freien zu singen reż. Cezary Tomaszewski
	28.07	Żarów → hall dworca kolejowego	20:00	Beethoven trio klarnetowe B-dur Arguelles Pokrzywiński Fluda-Tkaczyk
piątek	29.07	Świdnica → Rynek 43	17:00	sonata i wino
	29.07	Świdnica → Park Sikorskiego	18:00	NATURZYŚCI spektakl Mendelssohn Lieder im Freien zu singen reż. Cezary Tomaszewski Mateusz Bidziński maski
	29.07	Żarów → hall dworca kolejowego	21:00	nocna scena Mozart kwartet fortepianowy Strzelczyk Olszewska Reichert Buczyńska-Kusak Pawłowska
sobota	30.07	Łagiewniki → pocysterski zespół klasztorny	11:00	☘ śniadanie na trawie wiolonczela w XVIII wieku Boccherini Vivaldi Pokrzywiński Buczyńska-Kusak
	30.07	Bagieniec → Winnica Silesian	16:00	☘ piknik romantyczny Mozart Divertimento KV 563 Świętkowska Grochowski Górka
	30.07	Świdnica → Kościół Pokoju	19:00	Bach Telemann Carles Valles flet prosty & Festival Ensemble
	30.07	Świdnica → ŚFUP (ul. Witosa 4)	21:00	Zemlinsky & Brahms trio klarnetowe Arguelles Kamińska Fluda-Tkaczyk
niedziela	31.07	Świdnica → Kościół Pokoju	10:00	musica sacra Bach kanataty
	31.07	Świdnica → Park Sikorskiego	13:00	NATURZYŚCI spektakl Mendelssohn Lieder im Freien zu singen reż. Cezary Tomaszewski
	31.07	Piława Górna → Pałac Gladishof	17:00	☘ piknik romantyczny Brahms kwintet klarnetowy Oscar Arguelles klarnet

☘ kosze piknikowe mile widziane

www.bach.pl / www.bilety.sok.com.pl

22.07 17:00

Rynek 43

sonata i wino

23.07 18:00

Kościół Pokoju

Vivaldi Händel Porpora • 2h15' (z przerwą)

Vivica Genaux mezzosopran
Robert Bachara koncertmistrz
Capella Cracoviensis

Agnieszka Świątkowska Maciej Czepielowski Beata Nawrocka
Zofia Wojniakiewicz Tomasz Góra Jadwiga Czepielowska Seojin Kim skrzypce
Mariusz Grochowski Jacek Dumanowski altówka
Teresa Kamińska Konrad Górka wiolonczela
Rafał Gorczyński kontrabas
Giulio Quirici teorba
Marek Toporowski klawesyn

Arcangelo Corelli: Concerto Grosso D-dur nr 1 op. 6

Largo-Allegro – Largo-Allegro

Antonio Vivaldi: Alma oppressa (La fida ninfa)

Georg Friedrich Händel: Cara sposa (Rinaldo)

Arcangelo Corelli: Concerto Grosso D-dur nr 1 op. 6

Largo – Allegro – Allegro

Nicola Antonio Porpora: Alto Giove (Polifemo)

Georg Friedrich Händel: Dopo notte (Ariodante)

Johann Adolf Hasse: Se d'un amor tiranno (Artaserse)

Antonio Vivaldi: koncert g-moll na dwie wiolonczele RV 531

Allegro – Largo – Allegro

Antonio Vivaldi: Gelido in ogni vena (Farnace)

Antonio Vivaldi: Agitata da due venti (Griselda)

Nigdy operowy przepych nie objawił się w takim blasku jak w epoce późnego baroku. Zdaje się, że opera miała wówczas wszystkiego w nadmiarze: śpiewaków-wirtuozów, nowych tytułów, rywalizujących teatrów ścigających się na muzykę wykonawców i na sceniczne efekty. To właśnie w owym czasie największe wrzenie panowało w barwnym i zadziwiającym świecie kompozytorów, kastratów, primadonn, aspirujących śpiewaczek i ich matek, impresariów, instrumentalistów, scenografów, tancerzy, inspicjentów, korepetytorów, kopistów, sprzedawców biletów i mecenasów sztuki, których z taką zjadliwością opisał w swoim *Teatro alla moda* wenecki kompozytor Benedetto Marcello. Z tego wszystkiego pozostała nam sama muzyka. Ta, jak się okazuje, niezależnie od całego kontekstu, w jakim powstała wzrusza, zachwyca, wzbudza entuzjazm i radość. Jean de La Bruyère XVII-wieczny autor słynnych *Charakterów* (niedawno wznowionych w języku polskim), lękał się w operze przede wszystkim nudy: „Nie wiem, w jaki sposób opera z muzyką tak doskonałą i oprawą iście królewską potrafiła mnie znudzić”. Według wielkiego humanisty już naszej epoki, Jeana Starobinskiego, istnieje jeden przepis na to, by nudy unikać: nie skąpić na cudowności, łączyć czary w sensie dosłownym i czary w sensie przenośnym – to znaczy pokazywać na scenie rzeczy niebywałe, odległe od zwyczajnego realizmu, ale przede wszystkim czarować muzyką, poezją, grą, dekoracją, światłem. „Ekstaza, entuzjazm, upojenie zmysłów” muszą być sprężyną całego spektaklu i udzielać się widzom. Jeśli tak się dzieje i talent twórców potrafi natchnąć publiczność wzruszeniem, rozkoszą, czy frenetyczną radością, wtedy nie trzeba już nawet udawanych scenicznych czarów – by czarować wystarczy, by opera – poprzez wybitnych artystów – opowiadała nam o tym, co szlachetne, tkliwe i żarliwe. W partyturach Händla, Vivaldiego i Hassego emocje te łączą się z wiarą w nieograniczone możliwości ludzkiego głosu zdolnego nie tylko do wyrażenia każdego niuanse uczucia, ale i zrealizowania najbłyszkośliwszych pasaży, tryli i innych ozdobników.

24.07 10:00

Kościół Pokoju

musica sacra • 1h30'

Joanna Radziszewska sopran

Robert Bachara Agnieszka Świątkowska skrzypce

Jacek Dumanowski altówka

Konrad Górka wiolonczela

Marek Toporowski organy

Marian Magiera trąbka

Johann Sebastian Bach: kantata Jauchzet Gott in allen Landen BWV 51

Jauchzet Gott in allen Landen (Chwalon Bóg po ziemi całej) będąc jedną z najsłynniejszych kantat Bacha, pozostaje też jedną z najbardziej zagadkowych. Johann Sebastian napisał kilka kantat na sopran solo, ale żadnej tak wirtuozowskiej. Użycie trąbki było zaś charakterystyczne dla uroczystych kompozycji pisanych na największe święta: Boże Narodzenie, Nowy Rok, albo świeckie uroczystości takie jak urodziny okolicznego księcia. Wszystko wskazuje więc, że jest to kompozycja przygotowana na wyjątkową okazję z myślą o wybitnym wykonawcy lub wykonawczyni. Dziwi zatem adnotacja na stronie tytułowej zachowanego rękopisu: „Na 15 niedzielę po Trójcy Świętej i na każdy czas [roku kościelnego]”. 15 niedziela po Trójcy Świętej nie jest tak szczególną okazją, by przygotowywać równie spektakularną oprawę muzyczną, co więcej, tekst kantaty nie zawiera w istocie żadnych odniesień do tekstu kazalnego przeznaczanego na tę konkretną niedzielę. Wydaje się więc to raczej kantata „ogólna”, właśnie „na każdy czas”. Tutaj jednak wracamy do pytania o impuls stojący za powstaniem *Jauchzet Gott*. Niektórzy podejrzewają, że mogła być nim wizyta w Lipsku wybitnego kastrata, inni że do prawykonania doszło na książęcym dworze (Klaus Hofmann wysnuł hipotezę, że mogło chodzić o dwór w Weißenfels), co wiązało się z tym, że do wykonania mogła zostać zatrudniona śpiewaczka – w kościołach konserwatywnego Lipska rzecz raczej trudno wyobrażalna. Może być i tak, że nie doceniamy dostatecznie możliwości śpiewających sopranem chłopców, z którymi na co dzień Bach pracował u św. Tomasza. Wiemy skądinąd, jak często miewał z nimi problemy i że tylko nieliczni byli w stanie sprostać wymaganiom jego utworów, ale trafiali się wśród nich i tak utalentowani młodzi wokaliści jak Christoph Nichelmann, który, jeśli wierzyć przekazom, był zdolny podołać karkołomnym Bachowskim fioriturom. Jakie nie byłyby źródła tej kantaty, dla nas najistotniejsze jest, że zachwyca ona do dziś wokalnym i instrumentalnym splendorem, koloraturami wznoszącymi się aż po wysokie c, subtelnościami dialogów pomiędzy głosem i orkiestrą. Wszystko tchnie tu radością i muzycznym hedonizmem jak najdalszym od błędnych stereotypowych wyobrażeń o ciężarze i powadze muzyki protestanckiej. To dźwiękowy odpowiednik Kościoła Pokoju z jego wystrojem obfitującym w setki ekspresyjnych rzeźb, obrazów, barw oraz niezliczone ornamenty lśniące mieniącymi się w słońcu złoceniami.

24.07 20:00

Kościół Pokoju

1h45' (z przerwą)

Viktoria Mullova skrzypce
Alasdair Beatson pianoforte

Franz Schubert: sonata Grand Duo A-dur D. 574
Allegro moderato – Scherzo: Presto – Andantino – Allegro vivace

Ludwig van Beethoven: sonata skrzypcowa F-dur nr 5 op. 24
Allegro – Adagio molto espressivo – Scherzo: Allegro molto – Rondo:
Allegro ma non troppo

Ludwig van Beethoven: sonata skrzypcowa c-moll nr 7 op. 30
Allegro con brio – Adagio cantabile – Scherzo: Allegro – Finale:
Allegro-Presto

Gdy w 1827 roku, Wiedeń żegnał wielkiego geniusza muzyki, Ludwiga van Beethovena, mało kto, lub nikt zgoła, spośród piętnastu tysięcy żałobników (o takiej liczbie donosił „Wiener Theater-Zeitung” z 12 kwietnia 1827) zdawał sobie sprawę, że kroczy pośród nich kompozytor, któremu historia muzyki przyzna równie poczesne miejsce, co autorowi IX symfonii. Aktor Heinrich Anschütz wygłaszał mowę pogrzebową napisaną przez cenionego w epoce pisarza Franza Grillparzera: „...ale oto odszedł ostatni mistrz melodyjnej pieśni, najmilsze usta muzyki, spadkobierca i pomnożyciel nieśmiertelnej sławy Händla i Bacha, Haydna i Mozarta, a my stoimy, płacząc, przy pękniętych strunach zamilkłego instrumentu. [...] Był artystą, i któż mógłby stanąć przy nim? Niby szturmujący morza Behemot, przekroczył on granice swej sztuki”. Zapewne nie przeszło mu to przez myśl, ale człowiekiem mogącym stanąć wówczas przy Beethovenie jako równy mu artysta był Franz Schubert. Szedł on tymczasem w kondukcje pogrzebowym w grupie trzydziestu ośmiu osób niosących pochodnie na cześć mistrza. Nie mógł przypuszczać, że jego symfonie, z których za jego życia żadna nie zabrzmiała na publicznym koncercie, będą po dwustu latach wykonywane obok symfonii Beethovena jako równorzędne arcydzieła. Schubert zawsze pracował w cieniu tego giganta i nie dane mu było wyjść z niego nigdy, bo sam zmarł niewiele ponad rok po nim, przeżywszy ledwie trzydzieści jeden lat. To, co bywa romantyczną legendą, w jego przypadku było po prostu przykrą prawdą: sława i uznanie przyszły spóźnione, pośmiertne. Jak wszyscy wielcy muzycy, tak też i każdy z nich dysponował indywidualnym językiem muzycznym, idiomem, różniącym ich mimo, że pracowali w tym samym czasie, dzieląc tę samą muzyczną kulturę. Ale słuchając na jednym koncercie sonat skrzypcowych jednego i drugiego, słyszymy jak pokrewni, bliscy i równi byli sobie talentem oraz – na przekór zasadniczym różnicom temperamentu – wrażliwością.

25.07 20:00

Katedra św. Stanisława i św. Wacława

Graindelavoix | Gesualdo • 2h30' (z przerwą)

Björn Schmelzer

Graindelavoix

Teodora Tommasi sopran

Florencia Menconi mezzosopran

Razek-François Bitar alt

Albert Riera Andrés Miravete Marius Peterson tenor

Arnout Malfliet bas

Carlo Gesualdo: Responsoria na Wielki Czwartek

Carlo Gesualdo: Responsoria na Wielki Piątek

Björn Schmelzer, założyciel grupy Graindelavoix, zaliczył *Responsoria* Carla Gesualda (1566–1613) w poczet tych kompozycji, które wydają się wykraczać poza wszelkie zastane kategorie i podziały. Według niego nie da się do nich zbliżyć ani przekonująco wyjaśnić za pomocą zwykłych narzędzi, jakimi dysponuje historyk. Z pewnością wywołują zachwyt, ale na ogół wprawiają w zakłopotanie zarówno muzykologów, jak i muzyków z powodu braku wyraźnie określonego statusu stylistycznego. *Responsoria* z jednej strony należą do repertuaru liturgicznego (a więc użytkowego) schyłkowego renesansu; z drugiej zaś otacza je nimb mrocznej legendy ich kompozytora, którego biografia (zwłaszcza niesławne zabójstwo pierwszej żony i jej kochanka przyłapanych *in flagrante*) nieustannie miesza się z treścią i dramatycznym tonem jego dzieła. To właśnie legendarne *Tenebrae Responsoria*, uważane zwykle za muzyczny testament Gesualda, w dużej mierze przyczyniły się do powstania mitu obłąkanego kompozytora-arystokraty. Wiadomo, że Gesualdo nakazał drukarzowi Carlinowi przenieść się z całym wyposażeniem warsztatu do zamku w Venosie, gdzie z dala od oczu opinii publicznej Neapolu, i pod ścisłym nadzorem kompozytora, w 1611 roku miał złożyć i powielić nie tylko ostatnie księgi madrygałów, ale także *Responsoria*. Stan zdrowia kompozytora był już wówczas bardzo zły. Zmarł on we dwa lata po wydaniu ostatnich utworów. *Responsoria* w wersji Gesualda słyną ze swej dramatycznej siły oraz emocjonalnego wykorzystania chromatyki i sugestywnego muzycznego obrazowania. Björn Schmelzer uważa, że trudność w interpretacji muzyki religijnej Gesualda polega na znalezieniu drogi między czystym stylem chóralnym, a indywidualną ekspresją każdego ze śpiewaków. Poszukuje on czegoś, co nazywa „niepatetycznym patosem”. Romantyczna wizja szalonego, udręczonego kompozytora, symbolu nowoczesnego artysty, pozwoliła muzykom i badaczom postrzegać *Responsoria* jako dzieło osobistej pokuty i oderwać je od ich liturgicznego kontekstu. Właśnie ten kontekst próbuje zwrócić im Graindelavoix w swojej interpretacji.

28.07 17:00 / 29.07 18:00 / 31.07 13:00

Park Sikorskiego

Mendelssohn | Naturzyści • 1h30'

Naturzyści • spektakl plenerowy
Cezary Tomaszewski reżyseria

Opera Rara on tour

Antonina Ruda Michalina Bienkiewicz Magdalena Łukawska sopran
Matylda Staśto-Kotuła Ilona Szczepańska Ewa Zeuner alt
Szczepan Kosior Piotr Szewczyk Dominik Czernik tenor
Marek Opaska Przemysław Józef Bałka Adam Radnicki bas

Rafał Tyliba perkusja

Mateusz Bidziński maski
Dariusz Meclik inspicjent

Felix Mendelssohn: Lieder im Freien zu singen

W październiku 1839 roku Felix Mendelssohn w liście do swojego przyjaciela, dyplomaty i poety Karla Klingemanna, pisał: „Muzyka jest naturalna dopiero wtedy, kiedy czwórka przyjaciół idąc do lasu na spacer, może zabrać ją ze sobą i w sobie”. Pamiętajmy, że szansa wypadu za miasto ze słuchawkami na uszach była wtedy jeszcze niedostępna. Dla ilustracji tej pięknej myśli Mendelssohn skomponował trzy opusy *Lieder im Freien zu singen* – *Pieśni do śpiewania na wolnym powietrzu*. Reżyser Cezary Tomaszewski postanowił, zgodnie z intencją kompozytora, wyprowadzić muzykę – razem z wykonawcami i widzami – w naturę. Pomysł ten ma służyć również bliższemu przyjrzeniu się paradoksom związanym z odwiecznym konfliktem natury i kultury, w który uwikłani są bezpośrednio mieszkańcy miast. Sam Mendelssohn często szukał w lasach wytchnienia od miejskich obowiązków i znoju. We Frankfurcie nad Menem do dziś istnieje tradycja Święta Lasu (*Wäldchestag*) organizowanego we wtorek po Zielonych Świątkach w Lesie Miejskim (*Frankfurter Stadtwald*). W ten właśnie dzień, w 1839 roku, przyjaciele postanowili uczcić Mendelssohna koncertem na jednej z polan, urządzając prawykonanie pierwszych sześciu *Lieder im Freien zu singen*. Autor był poruszony tym wydarzeniem i w liście do matki, Lei Mendelssohn, relacjonował: „Festyn w tutejszym lesie, zupełnie jedyny w swoim rodzaju, był najpiękniejszą rzeczą przygotowaną przez towarzystwo śpiewacze, jaką widziałem. Jak słodko brzmiał tam śpiew, jak jasno dźwięczały soprany, jak aksamitny i czarujący był każdy dźwięk, wszystko było tak ciche i tajemnicze, a przy tym tak świetliste – nie potrafiłem być wyobrazić sobie tego. Teraz dopiero wiem, jak brzmi pieśń na wolnym powietrzu”. Zainspirowani tą ideą pozwólmy sobie na łonie natury na chwilę oderwania od codzienności.

29.07 17:00

Rynek 43

sonata i wino

30.07 19:00

Kościół Pokoju

Bach Telemann • 1h30' (z przerwą)

Carles Valles flet prosty
Festival Ensemble

Michalina Bienkiewicz sopran
Matylda Staśto-Kotuła alt
Piotr Szewczyk tenor
Marek Opaska bas

Katarzyna Olszewska Szymon Strzelczyk skrzypce
Natalia Reichert Robert Bachara altówka
Tomasz Pokrzywiński wiolonczela
Rafał Gorczyński kontrabas
Aleksander Mocek klawesyn

Georg Philipp Telemann: Ouverture (Ouverture-Suite Es-dur TWV 55:Es2)

Johann Sebastian Bach: kantata Himmelskönig, sei willkommen BWV 182

Georg Philipp Telemann: Mich tröstet die Hoffnung (Der geduldige Sokrates)

Georg Philipp Telemann: koncert na flet prosty F-dur TWV 51:F1

Affetuoso – Allegro – Adagio – Menuet 1 altern. – Menuet 2

Kantatę *Himmelskönig, sei willkommen* (Królu Niebios, bądź pozdrowion) Johann Sebastian Bach skomponował w 1714 roku, kiedy przebywał w służbie księcia Johanna Ernsta von Sachsen-Weimar. Przeznaczona była na Niedzielę Palmową, a w jej libretcie znajdują się nawiązania do wjazdu Jezusa do Jerozolimy i nadchodzących później wydarzeń Wielkiego Tygodnia. W wielu luterańskich parafiach zachowywano tradycję „cichego” Czasu Pasyjnego (tzw. *tempus clausum*), ale w dworskim kościele w Weimarze obyczaj ten nie był już przestrzegany. Nominacja Bacha na dworskiego kapelmistrza wiązała się z obowiązkiem komponowania jednej nowej kantaty miesięcznie. Tę, którą usłyszymy, uważa się za jedną z pierwszych, a przez to też utwór popisowy – mający demonstrować całą skalę kompozytorskich umiejętności. Jest przy tym niezwykle delikatny, pełen niuansów, faktury mają tu koronkową filigranowość. Sonata otwierająca całość przypomina swoim punktowym rytmem uroczystą królewską uwerturę à la *française*, ale pozbawiona jest jej pompatyczności. Powierzenie melodii solowym skrzypcom, smyczki grające *pizzicato*, do których po chwili dołącza flet, daje wrażenie nadzwyczajnej lekkości, jak gdyby muzyka unosiła się swobodnie w powietrzu. Symbolizuje bowiem nadejście nie zwykłego, ale boskiego króla i jak zwykle przenikliwy Bach potrafił wyrazić to najsubtelniejszymi środkami, pozostając jednocześnie niezwykle sugestywnym.

Georg Philipp Telemann, przyjaciel Bacha i ojciec chrzestny jednego z jego synów, był jednym z najbardziej twórczych kompozytorów swoich czasów. Barok obfitował w muzyków niezwykle płodnych, ale Telemann wyróżnia się nawet na tle ogólnego obrazu epoki. Samych tylko koncertów instrumentalnych skomponował grubo ponad setkę, a pośród nich prawdziwe perły – jak dwa koncerty fletowe: na flet prosty i *traverso* (poprzeczny). Do obu miał szczególną słabość i pisał całe mnóstwo różnych utworów solowych, kameralnych czy koncertujących ze specjalnym przeznaczeniem właśnie na nie. Telemann, sam będąc flecistą, komponował z głębokim zrozumieniem i wykorzystaniem wszystkich możliwości tych instrumentów, przez co do dzisiaj należą do kanonu literatury fletowej.

30.07 21:00

Świdnicka Fabryka Urzędzeń Przemysłowych

trio klarnetowe • 1h20' (z przerwą)

Oscar Arguelles klarnet

Teresa Kamińska wiolonczela

Wioletta Fluda-Tkaczyk fortepian

Alexander von Zemlinsky: trio klarnetowe d-moll op. 3

Allegro ma non troppo – Andante – Allegro

Johannes Brahms: trio klarnetowe a-moll op. 114

Allegro – Adagio – Andantino grazioso – Allegro

Obydwa tria klarnetowe, które usłyszymy, powstały w Wiedniu u schyłku XIX wieku. To czas wielkiego fermentu: pojawiają się drukiem pierwsze prace Siegmunda Freuda, Gustav Klimt maluje pierwsze swoje słynne płótna, Joseph Maria Olbrich projektuje rewolucyjny Budynek Secesji, muzycy nie pozostają w tyle, poszukując nowych środków wyrazu. Symbolem epoki staje się Gustav Mahler ze swoimi przebogato orkiestrowanymi symfoniami, w których idiom późnoromantyczny znajduje swój ostatni paroksyzm. W stolicy Cesarstwa Austrii żyje i tworzy wówczas przybysz z Niemiec Północnych, uznany już za życia klasyk, Johannes Brahms. Jego trio klarnetowe a-moll z 1891 roku jest dziełem dojrzałym, skomponowanym przez niego w wieku 58 lat. Pięć lat później zaledwie 25-letni Alexander von Zemlinsky napisał swoje trio klarnetowe d-moll. Panowie znali się, łączyła ich relacja mistrz-uczeń. Można znaleźć wiele podobieństw między ich utworami, nawet ogólna atmosfera i ton są bliskie. Słychać, że wyrastają z tego samego artystycznego podglebia i „ducha czasu”, a w przypadku Zemlinsky’ego również z bezpośredniej inspiracji utworem starszego kolegi, który musiał on dobrze znać. Brahms skrytykował wcześniejszą kompozycję kameralną Zemlinsky’ego, kwintet smyczkowy. Młody muzyk wziął sobie jego uwagi do serca i trio klarnetowe napisał z ich uwzględnieniem. Do zadania podszedł pilnie i osiągnął zaplanowany efekt, bo autor *Rapsodii altowej* tym razem wyraził swoje głębokie uznanie i rekomendował wydawcy Simrockowi publikację tria drukiem. Zemlinsky wspominał później: „Od tamtej chwili moja twórczość, silniej niż kiedykolwiek, pozostawała pod pełnym wpływem Brahmsa. Pamiętam, że pośród moich kolegów za coś godnego pochwały uchodziło komponowanie w «Brahmsowskim» stylu. Prędko zaczęto nas w Wiedniu przezywać zapamiętałymi «Brahminami». Zwyczajną kolejną rzeczą nadeszła i reakcja. W poszukiwaniu własnej indywidualności gwałtownie odcinano się od Brahmsa – aż do czasu, gdy nadszedł moment spokojnej, krytycznej rewaluacji, a z nim trwałe umiłowanie jego muzyki. Dziś, gdy dyryguję jego symfonią, lub gram jeden z cudownych utworów kameralnych, na nowo jestem nimi urzeczony, a każdy takt staje się doświadczeniem”.

31.07 10:00

Kościół Pokoju

musica sacra • 1h30'

Carles Valles flet prosty

Festival Ensemble

Johann Sebastian Bach: kantata Himmelskönig, sei willkommen BWV 182*

*Patrz komentarz do koncertu 30.07 19:00 w Kościele Pokoju.





fol. Jacek Peremba



fot. Henry Fair



foto. Kaupo Kikkas



fot. Janet Sinica



fol. Michał Ramus

okolice

22.07 20:00

Walim kościół św. Jadwigi 1h

Eliza Pawłowska Aleksander Mocek fortepian

Szymon Strzelczyk skrzypce

Aleksandra Buczyńska-Kusak wiolonczela

Joseph Haydn: symfonia C-dur nr 48 (opr. na cztery ręce Hugo Ulrich)

Allegro – Adagio – Minuet-Trio – Finale: Allegro

Wolfgang Amadeus Mozart: sonata skrzypcowa e-moll KV 304

Allegro – Tempo di menuetto

Carl Philipp Emanuel Bach: trio fortepianowe e-moll Wq 91

Allegretto – Poco andante – Allegretto

23.07 11:00

Pożarzysko kościół św. Józefa

śniadanie na trawie • 1h

Mateusz Kowalski viola da gamba/śpiew

Anonim: Walsingham (Mathew Holmes Lute Book)

John Dowland: Lachryme (arr. Richard Sumarte)

John Dowland: Sleep wayward thoughts

Tobias Hume: Death

Tobias Hume: Life

Tobias Hume: What Greater Grief

Tobias Hume: A Humorous Pavan

Robert Tailour: Out from the deep (Psalm 130)

Tobis Hume: The Old Humor

Tobis Hume: I am Melancholy

Thomas Ford: And if you doe touch me ile crie

Alfonso Ferrabosco: Il Almain

Alfonso Ferrabosco: Coranto

John Maynard Pavin: The XII Wonders of the World

23.07 21:00

Sobótka kościoł św. Anny

recital klawesynowy • 1h

Aleksander Mocek klawesyn

Johann Sebastian Bach: sonata D-dur BWV 963

[Praeludium] – [Passaggio] – [Fuga] – Adagio – Thema all' Imitatio Gallina Cuccu

Johann Sebastian Bach: Capriccio sopra la lontananza del suo fratello dilettissimo BWV 992

[Capriccio na odjazd umiłowanego brata]

1. Arioso. Namowy przyjaciół pragnących odwieść go od podróży
2. Wyobrażenie zgubnych sytuacji, które mogą go spotkać w obcym kraju
3. Adagiosissimo. Lament przyjaciół
4. Przyjaciele zbierają się (skoro widzą, że nie może być inaczej) i żegnają go
5. Aria di Postiglione
6. Fuga all' imitazione di Posta

Johann Sebastian Bach: Aria variata alla maniera italiana BWV 989

Johann Sebastian Bach: Sarabanda con partite BWV 990

24.07 13:00

Glinno Kościół

barok międzynarodowy • 45'

Agnieszka Świątkowska Robert Bachara skrzypce

Giulio Quirici teorba

Johann Vierdanck: Canzon XXII g-moll

Johann Vierdanck: Canzon XXI C-dur

Johan Heinrich Schmelzer: Sonata quarta D-dur

Johann Rosenmüller: Sonata seconda

Johann Vierdanck: Passamezzo/Galiarda

26.07 19:00

Olszyniec kościół św. Anny

XVII-wieczny teatr instrumentów • 1h

Seojin Kim Zofia Wojniakiewicz skrzypce

Carles Valles fagot/flet prosty

Aleksander Mocek organy

Giulio Quirici teorba

Andrea Falconiero: La suave melodia y su corrente

Andrea Falconiero: Passacaglia

Andrea Falconiero: L'Eroica

Francesco Rognoni: Ancor che col partire

Girolamo Frescobaldi: Cento Partite

Tarquinio Merula: Ballo detto Pollicio

Andrea Falconiero: La allemanda dicha la Ciriculia

Andrea Falconiero: Folias echas para mi señora

Giovanni Paolo Cima: Sonata

Tarquinio Merula: Ballo detto Gennaro

Tarquinio Merula: Ciaccona

28.07 20:00

Żarów hall dworca kolejowego

Beethoven • 1h

Oscar Arguelles klarnet

Tomasz Pokrzywiński wiolonczela

Wioletta Fluda-Tkaczyk pianoforte

Ludwig van Beethoven: sonata wiolonczelowa F-dur nr 1 op. 5

Adagio sostenuto – Allegro – Allegro vivace

Ludwig van Beethoven: trio klarnetowe B-dur op. 11

Allegro con brio – Adagio – Tema „Pria ch'io l'impegno”: Allegretto [variazioni 1–9]

29.07 21:00

Żarów hall dworca kolejowego

scena nocna • 1h

Szymon Strzelczyk Katarzyna Olszewska skrzypce

Natalia Reichert altówka

Aleksandra Buczyńska-Kusak wiolonczela

Eliza Pawłowska pianoforte

Carl Philipp Emanuel Bach: trio fortepianowe e-moll Wq 91

Allegretto – Poco andante – Allegretto

Wolfgang Amadeus Mozart: kwartet fortepianowy g-moll KV 478

Allegro – Andante – Rondo: Allegro

Jan Křtitel Vaňhal: kwintet fortepianowy d-moll nr 2 op. 12

Adagio con molto discrezione-Allegro – Adagio – Allegro

30.07 11:00

Łagiewniki pocysterski zespół klasztorny

śniadanie na trawie

wiolonczela w XVIII wieku • 1h

Tomasz Pokrzywiński

Aleksandra Buczyńska-Kusak wiolonczela

Antonio Vivaldi: sonata wiolonczelowa a-moll RV 43

Largo – Allegro – Largo – Allegro

Giovanni Platti: sonata na wiolonczelę B-dur nr 5

Andante – Allegro – Largo – Presto

Luigi Boccherini: sonata wiolonczelowa C-dur G.6

Allegro – Largo – Allegro moderato

Jean-Baptiste Barrière: sonata G-dur nr 4

(Livre IV de sonates pour violoncelle et la basse continue)

Andante – Adagio – Allegro Prestissimo

30.07 16:00

Bagieniec Winnica Silesian

piknik romantyczny • 45'

Agnieszka Świątkowska skrzypce

Mariusz Grochowski altówka

Konrad Górka wiolonczela

Wolfgang Amadeus Mozart: Divertimento KV 563

Allegro – Adagio – Menuetto: Allegretto – Andante – Menuetto:

Allegretto – Allegro

31.07 17:00

Piława Górna Pałac Gladishof

piknik romantyczny • 40'

Oscar Arguelles klarnet

Robert Bachara skrzypce

Zofia Wojniakiewicz skrzypce

Aneta Dumanowska altówka

Tomasz Pokrzywiński wiolonczela

Johannes Brahms: kwintet klarnetowy h-moll op. 115

Allegro – Adagio – Andantino – Con moto

festiwal bachowski świdnica

Świdnicki Ośrodek Kultury organizator festiwalu

Anna Rudnicka dyrektor

Jan Tomasz Adamus dyrektor artystyczny

Capella Cracoviensis partner artystyczny

Bożena Kuźma zastępca dyrektora ŚOK-u

Marzena Lubaszka koordynacja artystyczna

Aleksandra Buczyńska-Kusak produkcja

Krzysztof Dix (ŚOK) organizacja widowni, promocja i teksty

Penelopa Rybarkiewicz-Szmajduch (ŚOK) sprzedaż biletów i informacja biletowa

Aleksandra Baranowska (ŚOK) koordynacja techniki

Anna Wojtal i Filomena Poznańska (ŚOK) księgowość

Przemysław Jastrząb administracja produkcji

Michalina Bienkiewicz fundraising i koordynacja organizacyjna

Jacek Zygmunt komunikacja wizualna

Krzysztof Kowalewski (ŚOK) światło

pracownicy ŚOK-u: Marta Ciućka, Anna Dix, Jolanta Franków,
Mariusz Kozłowski, Małgorzata Kukla, Robert Kukla, Bartosz Łabuda,
Anna Mazur, Robert Rogocz, Stanisław Skórzyński, Halina Szymańska,
Paweł Zając

Rynek 43, 58-100 Świdnica

bach.pl / info@bach.pl / 74 8515657 / 600 370 324

**Koncepcja Festiwalu Bachowskiego Świdnica jest podlegającą
ochronie prawnej własnością intelektualną dyrektora artystycznego
Jana Tomasza Adamusa, a każda z edycji festiwalu jego autorskim dziełem.**

Mapa miejsc festiwalowych



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka” realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca



rynok z tradycjami



Miasto Świdnica



**DOLNY
ŚLĄSK**

www.umwv.dolnyślask.pl

Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego



Żelazno



Gminne Centrum
Kultury i Sportu



Rasin



CKFT



Legowice



GOKBIS



Płanica Górna



Muzeum
Gminy i Kultury
Płanicy



Szablek



RCKS



Jaworzyna Śląska



MIASTECZKO
SILESIAŃ

Sponsorzy:



SENDERO
TAX & LEGAL



Sonel



IgnierHome



Mazda



Płanica Górna



WINE
GARAGE



Mielko



Udziałowo



BIELLENGA



AbraCadabra

Organizatorzy:



Świdnicki
Ośrodek Kultury



capella
cracoviensis



OPERA
RARA
KRAKÓW



Kościół
Pokoju



Płanica Górna



MIASTECZKO
SILESIAŃ

Media:



TVP
KULTURA

Poznajemy naszą publiczność razem z socjologami i muzykologami z Uniwersytetu Śląskiego. Prosimy o Państwa pomoc!

<https://tinyurl.com/2vymd3d8>